

całościowej analizy dziejów sejmików wielkopolskich na przestrzeni blisko 200 lat, a zarazem w dwóch przełomowych ich etapach. W dalszej dopiero kolejności powinna zostać przygotowana edycja akt sejmikowych z wykazującego już wyraźną odrębność okresu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Obejmie ona materiał niemal dwa razy obszerniejszy od zawartego w omawianym tomie, na co wskazują prawie pełne już wyniki przeprowadzonej przez piszącego te słowa kwerendy w księgach grodzkich i ziemiańskich wielkopolskich z lat 1763-1792, wymagającej jeszcze oczywiście paruletniego żmudnego uzupełnienia o dalsze akty z innych zbiorów archiwalnych oraz biblioteczne. Wydaje się, że wydawnictwo akt sejmikowych za ten ostatni okres, ze względu na swe rozmiary, powinno ukazać się w dwóch tomach (częściach) – dla lat 1763-1780 i 1782-1792. Znalazłyby się w nich materiały związane ze wspólnym dla województw poznańskiego i kaliskiego (a od 1776 r. także gnieźnieńskiego) sejmikiem średzkim z lat 1764-1768 i 1778-1790, a także te dotyczące osobnych sejmików każdego z powiatów tych województw i sejmiku generalnego w Poznaniu z lat 1768-1776, zjazdów okresu konfederacji radomskiej i barskiej oraz związanych z powstaniem i funkcjonowaniem Rady Województw Wielkopolskich z 1772 r., osobnych sejmików powiatowych z 1792 r. (po reorganizacji podziału terytorialnego Wielkopolski w 1791 r.) i zjazdu z okresu konfederacji targowickiej. Należałoby je wydać pod wspólnym, jasnym tytułem: Akta sejmików, konfederacji i innych zjazdów szlacheckich województw poznańskiego i kaliskiego. Można by także rozważyć, czy jednak akt konfederacji i innych zjazdów nie należałoby wydać w osobnym tomie. Akta sejmików z lat 1763-1792 ukazują zróżnicowanie ich organizacji i kompetencji (w dużym stopniu odmiennych lub nawet zasadniczo różnych od tych właściwych dla okresu sprzed 1763 r.) i ich relacji do nowych kolegialnych władz wykonawczych i sądowych (Trybunału Poznańsko-Bydgoskiego w l. 1764-1768, Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych w l. 1790-1792, sądów ziemiańskich i komisarzskich-granicznych w 1792 r.). W opracowaniu tych tomów wydawnictwa pomocne będą dość liczne już opracowania różnych wątków dziejów Wielkopolski, także jej samorządu (z nowszych zwłaszcza prace J. Deresiewicza i J. Sobczaka). W kontynuacji wydawnictwa zawsze jednak poza tekstami przyjętymi za podstawy przedruku powinny zostać odnotowane przede wszystkim oblaty oryginałów i kopii akt sejmikowych zachowane we wszystkich księgach grodzkich wielkopolskich, a dopiero następnie pochodzące z innych zespołów i zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Zakres rzeczowy ujętych w nich materiałów powinien być maksymalny, tak jak w omawianym tu tomie, jego układ podobny, oczywiście z uwzględnieniem różnic wynikających ze specyfiki okresów, z których będą pochodzić. Kolejne tomy wydawnictwa mogłyby być, celem przyspieszenia kwerendy i opracowania, przygotowywane zespołowo, z rozpisaniem zadań na trzy lub cztery osoby, chociaż, jak wiadomo, działalność zespołowa ma też swe mankamenty. Wszystkie tomy powinny zostać zaopatrzone w przypisy tekstowe i rzeczowe oraz indeksy nie tylko geograficzne i osobowe, ale koniecznie także i rzeczowe.

*Zbigniew Chodyła (Poznań – Zielona Góra)*

KRZYSZTOF MARCHLEWICZ, *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831-1863)*, Instytut Historii UAM, Poznań 2008, ss. 338.

Mimo młodego wieku Krzysztof Marchlewicz należy już do grona wyróżniających się w naszym kraju badaczy XIX w. Uznanie w środowisku historycznym przyniosły mu prace dotyczące różnych tematów z dziejów Wielkiej Emigracji, w tym zwłaszcza obszerna monografia pt. *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttsa Stuarta 1803-1854*, która została wysoko oceniona zarówno przez recenzentów w przewodzie doktorskim w Instytucie Historii UAM (1999), jak i (po publikacji 2001) na łamach czasopism historycznych. Badania nad brytyjskim polonofilizmem i polską emigracją w Anglii K. Marchlewicz prowadził także po uzyskaniu stopnia doktora, czego wyrazem są artykuły ukazujące zbiorowy portret brytyjskich polonofilów w dobie wczesnowiktoriańskiej, cele i metody propolskiego lobbingu w Izbie Gmin i Izbie Lordów w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w., nadzór

administracyjny i policyjny nad polskimi emigrantami politycznymi oraz Polaków przed angielskimi sądami karnymi w okresie Wielkiej Emigracji.

Wskazane osiągnięcia badawcze zachęciły K. Marchlewicza do kompleksowego opracowania dziejów Wielkiej Emigracji na Wyspach Brytyjskich. Zamysł ten uznać należy za w pełni uzasadniony. Autorzy dotychczasowych publikacji poświęconych wychodźstwu polistopadowemu w Anglii koncentrowali się bowiem na opisywaniu jego historii politycznej, traktując wychodźstwo to jako mniej istotną, boczną gałąź Wielkiej Emigracji. Recenzowana monografia, będąca owocem szeroko przeprowadzonych kwerend źródłowych, przynosi całościowy obraz dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii. Obejmuje także zagadnienia pomijane dotąd w opracowaniach syntetycznych poświęconych całemu wychodźstwu polistopadowemu pióra Lubomira Gadona, Adama Lewaka, Sławomira Kalembki i Jerzego Zdrady. W siedmiu rozdziałach K. Marchlewicz omawia kolejno: uwarunkowania wyboru przez Polaków Wielkiej Brytanii jako miejsca osiedlenia się, drogi i sposoby docierania polskich uchodźców na Wyspy, ich rozmieszczenie terytorialne, politykę imigracyjną rządu brytyjskiego, status prawny polskich przybyszów, formy udzielanej im pomocy materialnej, aktywność polityczną, życie naukowe, kulturalne i religijne polskiej emigracji, wychodzącą codzienność (źródła utrzymania, warunki materialne, życie rodzinne i towarzyskie, formy spędzania wolnego czasu itd.), rodzaje patologii i skalę kolizji Polaków z brytyjskim prawem, zmieniające się z upływem czasu wzajemne stereotypy Polaków i Brytyjczyków, wreszcie przebieg i stan zaawansowania procesów asymilacyjnych w łonie polskiej diaspory w Anglii. Od poprzednich ujęć syntetycznych dziejów Wielkiej Emigracji za kanałem La Manche, autorstwa Stanisława Szpotańskiego, Petera Brocka czy Ludwika Zielińskiego, omawiana książka różni się szeroką prezentacją sfer życia uchodźców nie związanych z aktywnością polityczną. Tę ostatnią – nie pomijając żadnej z istotniejszych kwestii – K. Marchlewicz opisuje w jednym rozdziale. Ukazując bujny rozwój życia politycznego w środowiskach polskich wychodźców, specyficzne kierunki i rezultaty ich autorefleksji, rozliczeniowy styl dyskusji, niepodległościowy charakter programów itd., podkreśla, że rezultaty działalności politycznej były z upływem lat dla jej uczestników coraz bardziej rozczarowujące. Przekazy adresowane przez przebywających w Anglii wychodźców do rodaków spotykały się ze słabym rezonansem, a oni sami w coraz większym stopniu tracili rozeznanie w sprawach krajowych.

Dorobek naukowy, literacki i artystyczny brytyjskiego odłamu polskiego wychodźstwa był znacznie skromniejszy niż dokonania na tych polach Wielkiej Emigracji we Francji. Jak słusznie zauważa K. Marchlewicz, nie należy jednak przesadzać z krytyką prac i wysiłków polskich tułaczy mieszkających na Wyspach. Przekonująco wyjaśnia też regres życia religijnego emigrantów, ich rezerwę wobec praktyk religijnych. Ukształtowani w rodzinnych i lokalnych wspólnotach dawnej Rzeczypospolitej nie potrafili się zaadoptować w obcym kulturowo kraju, w wielkich aglomeracjach miejskich doby rewolucji przemysłowej, dotkliwie odczuwali obcość kreowanego przez nie świata, owego, jak pisał W. Kraiński, „ucywilizowanego barbarzyństwa XIX wieku”. Rosnący indyferentyzm, słabnięcie więzi z instytucjami wyznaniowymi, agresywna krytyka hierarchii kościelnej uwarunkowane były też niskim poziomem opieki duszpasterskiej nad uchodźcami. Nie bez wpływu na odchodzenie części z nich od katolicyzmu pozostawał wreszcie tzw. „uraz watykański”, będący następstwem krytycznej oceny powstania listopadowego w encyklice *Cum primum* Grzegorza XVI.

Dużym osiągnięciem badawczym K. Marchlewicza są ustalenia prezentowane w rozdziałach poświęconych życiu codziennemu i patologiom polskiego wychodźstwa na Wyspach. Koryguje nimi zbyt kategorię ocen tych ostatnich w literaturze przedmiotu. Jest to pierwsze tak szerokie i wnikliwe ujęcie wychodźczej codzienności. Poprzednie były fragmentaryczne lub w odniesieniu do całego polistopadowego wychodźstwa (jak w książce S. Kalembki, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831-1862*, Warszawa 1971), siłą rzeczy skrótowe. Pewne uwagi nasuwa natomiast lektura podrozdziału zatytułowanego *Dalsze scenariusze*. Asymilacja, wyjazd czy walka o tożsamość. Autor podejmuje w nim próbę opisanego stosunków między polskim wychodźstwem a brytyjskim otoczeniem. Pożądane byłoby tutaj posłużenie się bardziej precyzyjnym aparatem pojęciowym z nowszej literatury przedmiotu, np. terminem *akulturacja*, który byłby lepszy niż zastosowane przez autora określenie: „procesy i zjawiska natury asy-

milacyjno-dostosowawczej” (E. Nowicka, *Akulturacja*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. I, Warszawa 1998, oraz artykuły A. Piotrowskiego i A. Posern-Zielińskiego, w: *Procesy akulturacji / asymilacji na pograniczu polsko-niemieckim w XIX i XX wieku*, pod red. W. Molika i R. Traby, Poznań 1999).

Książka K. Marchlewicza wyróżnia się również bardzo solidną podstawą źródłową. Licząca prawie 20 stron drobnego druku bibliografia obejmuje obok materiałów archiwalnych liczne druki ulotne, sporą liczbę pamiętników, ponad 20 polskich i angielskich tytułów prasowych z lat trzydziestych, czterdziestych i pięćdziesiątych XIX w., a także utwory literackie. Autor objął kwerendą kluczowe dla podjętego tematu materiały archiwalne z terenu Anglii, Francji i Polski. Zapoznał się z bogatą spuścizną epistolograficzną polistopadowych emigrantów, przechowywaną w Bibliotece Polskiej w Paryżu, Bibliotece Czartoryskich w Krakowie i Bibliotece Kórnickiej PAN. Jest pierwszym badaczem dziejów Wielkiej Emigracji, który wykorzystał w dużym stopniu brytyjskie dokumenty rządowe zgromadzone w The National Archives w Londynie i akta postępowań sądowych prowadzonych w sprawach polskich wychodźców, przechowywane w London Metropolitan Archives. Przeprowadził nadto badania w: Harrowby Manuscript Trust w Sandon Hall, Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece PAU i PAN w Krakowie, Archiwum Głównym Akt Dawnych i Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Instytucie Polskim i Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie oraz Archiwum Archidiecezjalnym, Archiwum Państwowym, Bibliotece Raczyńskich i Bibliotece PTPN w Poznaniu. W tak szerokiej kwerendzie nie ustrzegł się atoli pewnych pominięć. Przydatne informacje znalazłby także w korespondencji Działyńskich i Zamoyskich (Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. 7330, 7335) czy poszytach zawierających korespondencję Adama Jerzego i Władysława Czartoryskich (Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 6311, 7204). Wskazują te pominięcia z recenzenckiego obowiązku, są bowiem raczej drugorzędne. Trudno zresztą byłoby objąć kwerendą wszystkie źródła epistolograficzne wytworzone przez emigrantów polistopadowych, nierzadko bardzo rozproszone w nieuporządkowanych jeszcze zespołach archiwalnych i bibliotecznych. Wykaz wykorzystanych artykułów i opracowań obejmuje blisko 300 pozycji. Zwraca jednak uwagę pominięcie w nim rozprawy Hansa Henninga Hahna, *Die Organisationen der polnischen „Grossen Emigration” 1831-1847* (w: *Nationale Bewegung und soziale Organisation, I. Vergleichende Studien zur Vereinsbewegung des 19. Jahrhundert in Europa*, München-Wien 1978, s. 131-279).

Walory poznawcze ocenianej książki znacznie podnosi komparatystyczne ujęcie omawianych w niej problemów, rzadko spotykane w polskich monografiach z dziejów XIX w. W podsumowaniach zamykających kolejne rozdziały K. Marchlewicz porównuje profil demograficzno-społeczny, sytuację prawną, aktywność polityczną, życie kulturalne, patologie itd. polskiej emigracji z analogicznymi zagadnieniami innych społeczności wychodźczych na Wyspach Brytyjskich. Wykazując się dobrą znajomością poświęconych im podstawowych opracowań, dowodzi, że polska społeczność pod wieloma względami nie różniła się zbytnio od innych emigracji: francuskiej, hiszpańskiej, niemieckiej, węgierskiej czy włoskiej. Były one również rozbite i skonfliktowane wewnętrznie, w podobnej skali zmagaly się z różnymi patologiami i odnajdowały się na brytyjskim rynku pracy, w podobnych formach uprawiały też działalność polityczną. Przy tych wszystkich podobieństwach polska emigracja miała cechy sobie charakterystyczne, z których autor wypukła zwłaszcza bujność form życia narodowego i długotrwałość istnienia oraz brak – w przeciwieństwie do emigracji francuskiej, niemieckiej i włoskiej na Wyspach – „osobowości prawdziwie wybitnych”.

W sumie można powiedzieć, że otrzymaliśmy monografię solidnie udokumentowaną i wnoszącą do wiedzy o historii wychodźstwa polistopadowego nowe jakości. Pożądane byłoby podobne nowatorskie opracowanie dziejów Wielkiej Emigracji i w innych państwach zachodnioeuropejskich, w tym przede wszystkim we Francji.

*Witold Molik (Poznań)*